

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł
Z dostawieniem i w agencjach	2,65 „
Na poczekaniu już z odnośnieniem	2,91 „
Czwartalnie w ekspedycji	7,65 „
Na poczekaniu już z odnośnieniem	8,73 „
Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawcę	
tylko z dostarczenia numerów bez zwrotu	
— — części kwoty abonamentowej. — —	

OGŁOSZENIA:

od wiersza 8-ego linij lub jego miejsca 15 gr.
w dziale ogłoszeniowym, od wiersza 10-ego
8-ym lub jego miejsca 40 gr. w dziale
redakcyjnym z zagranicy 100% drożej.
ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Sroda: Stefana kr. weg.
Czwartek: Szymona Słupnika

CHOJNICE, czwartek dnia 3 września 1931 r.

Słońca wschód 4,49 zachód 18,22
Księżycy wschód 20,5 zachód 12,13

Więści o krótkiej treści

Podróż ministrów francuskich do Berlina

omawiał dr. Curtius wczoraj w Genewie z ambasadorem Poncet. Terminu wyjazdu dotąd nie ustalono. Przypuszczalnie nastąpi on 26 września.

Napad komunistów na kapłana w kościele

Kolonja. W Erdennad Mozela komuniści napadli na sędziwego kapłana, idącego do kościoła a następnie wtargnęli za nim do świątyni i wywlekli słuchającego spowiedzi z konfesjonału. Na szczęście weszło do kościoła kilku mieszkańców wioski, którzy wyrzucili napastników, wrzeszczących „Niech żyje Moskwa!” oddali ich, dawszy bezbożnikom tegie łanie, w ręce policji.

Wykroczenia w Saragossie

Podczas strajku robotników transportowych, tramwajowych i autobusowych w Saragossie przyszło do krwawej starć z policją, która usiłowała niedopuszczyć do budowania barykad i plądrowania sklepów. Licznych policjantów zraniono, kilku strajkujących aresztowano.

Do buntu marynarzy

przyszły wczoraj w Valparaiso (Chile). Załogi krążowników wojennych uwięziły oficerów i zmusiły ich do podpisania wniosku do rządu, domagającego się zachowania dotychczasowego żółdu.

Katastrofa na rzece

Na rzece Ottawa (Kanada) wywróciła się motorówka. 5 młodych księży utonęło, 6 zdołano wyratować.

Z łodzią podwodną „Nautilus”

nijema nadal żadnego połączenia iskrowego ni innego. Przypuszczają, że przeszkody atmosferyczne uniemożliwiają nawiązanie kontaktu radiowego ze statkiem Wilkensa.

Lotnik v. G. onau

wylądował wczoraj na jeziorze Michigan pod Chicago.

O zwiększenie zatrudnienia bezrobotnych

Niezależnie od Komitetu Pomocy bezrobotnym, który zbierze się po raz pierwszy w dniu 3 bm, zostanie — w najbliższym czasie — zwołana w województwie konferencja przedstawicieli przemysłu pomorskiego z przedstawicielami robotników przy udziale zainteresowanych czynników urzędowych dla omówienia możliwości zatrudnienia bezrobotnych żywicieli rodzin.

Stolica św. a rząd hiszpański

W dobrze poinformowanych kołach watykańskich utrzymują, że między Stolicą świętą a rządem republiki hiszpańskiej toczą się ożywione rokowania dyplomatyczne, lecz, że w tej chwili byłoby jeszcze przedwczesne mówić o jakimś nowym traktacie.

Celem tych narad ma być osiągnięcie porozumienia tego rodzaju, by przy uwzględnieniu interesów republiki sytuacja religijna kraju uchroniona została od gwałtownych wstrząsów. Panuje przypuszczenie, że w rezultacie dojdzie do podpisania układu, który zastąpi obecny konkordat. Dziś jednak sprawy nie posunęły się jeszcze tak daleko. (KAP.)

Wrześniowa sesja Rady Ligi Narodów otwarta

Genewa. 64 sesja Rady Ligi Narodów zainaugurowana została we wtorek o godz. 11 przed południem poufnym posiedzeniem, na którym omawiano sprawy wewnętrzne Ligi Narodów.

Następnie pod przewodnictwem hiszpańskiego ministra spraw zagran. Lerroux odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie Rady Ligi Narodów. Jako przedstawiciel Anglii przybył na posiedzenie Lord Robert Cecil, jako przedstawiciel Francji dy-

rektor oddziału Ligi Narodów przy Quai d'Orsay Messigli.

Na posiedzeniu odczytano cały szereg sprawozdań, poczem odroczono je do środy przed poł.

Całe posiedzenie trwało kilkanaście minut.

Zainteresowanie obradami jest bardzo małe i tak trybuna dla publiczności, jak i łóż prasy były prawie puste.

Sledztwo w sprawie morderstwa ś. p. Hołówki

Sledztwo w sprawie morderstwa posunęło się znacznie naprzód. Informują, że aresztowano masażystę, który na pół godziny przed śmiercią przebywał w pokoju ś. p. Tadeusza Hołówki oraz całą służbę pensjonatu.

Na miejsce zbrodni sprowadzono psy policyjne, te jednak nie zwęszyły żadnego śladu, gdyż ulewny deszcz zatarł wszelki ślad pozostały po zbrodniarzach.

Na ślad morderców będą mogli naprowadzić jedynie osoby z pensjonatu, które były obecne w czasie dokonania morderstwa.

Na miejscu wypadku obecny jest naczelnik wydziału bezpieczeństwa województwa lwowskiego p. Togowski i kieruje dalszą akcją pościgową.

Ponadto w Truskawcu przebywa wojewódzki komendant policji ze Lwowa i komendant policji powiatu drohobyckiego oraz szereg urzędników delegowanych z urzędu wojewódzkiego.

Na śladach morderców

ś. p. Hołówki

Wyniki sledztwa w sprawie mordu na osobie pos. Hołówki stwierdziły dotąd, że mordercy upewnili się przed dokonaniem zbrodni czy pos. Hołówka jest w swoim pokoju, wchodząc na słup telegraficzny, znajdujący się naprzeciw okna pokoju.

Mordercy byli ubrani w peleryny, które po dokonaniu zbrodni oddali czekającemu na nich chłopcu, a sami zniknęli w ciemnościach. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że w mordzie brało udział więcej niż 2 osoby.

W Truskawcach aresztowano wiele osób, m. in. portjera pensjonatu SS. Bazylijanek, w którym mieszkał ś. p. zmarły.

Sabotaż ukraiński

Lwów. Akty sabotażów ukraińskich mnożą się. W poniedziałek po południu wyruszył z Kołomyj do Petejniżna ambulans pocztowy, konwojowany przez st. posterunkowego Nowackiego, a wiozący 15 tysięcy złotych, przeznaczonych na wypłatę pensyj urzędnikom i funkcjonariuszom państwowym.

Niedaleko celu podróży ambulans został zatrzymany gradem kul karabinowych. Posterunkowy padł trupem na miejscu, woźnica ambulansu został ciężko ranny dwoma kulami w brzuch.

Przed utratą przytomności woźnica zdołał wyznać, że wśród napastników rozpoznał jednego ze znanych mu mieszkańców Petejniżna.

Konferencja na Zamku

Warszawa. W poniedziałek P. Prezydent Rzeczypospolitej przybył do Warszawy.

P. Premier Prystor udał się na Zamek, gdzie został przyjęty przez P. Prezydenta Rzplitej na audjencji.

O godz. 12 przybył na Zamek p. marszałek Piłsudski i odbył przeszło godzinną konferencję z Panem Prezydentem.

W czasie konferencji omawiany był całokształt spraw państwowych. Konferencję tłumaczył w kołach politycznych Warszawy koniecznością omówienia przez marszałka szeregu spraw z Panem Prezydentem, — którego długa nieobecność w Warszawie uniemożliwiała odbycie podobnej konferencji.

Premier Prystor zapoznał Pana Prezydenta z przebiegiem sledztwa i dokładnymi danymi odnoszącymi się do morderstwa w Truskawcu.

61 łodzi rybackich zatono

Wielka burza na Bałtyku trwająca kilka dni poczyniła potężne szkody. Olbrzymie fale, bijące nieustannie o brzeg wdarły się na dolny pomost w Sopotach, zerwały i zniosły. W Siemnej Hucie fale przewróciły wieżę pływacką i wyrzuciły szczątki na ląd. W Sopotach zamknięto łazienki. 61 łodzi rybackich zostało uniesionych przez fale, rozbitych, zatopionych.

Los zbiegów z Polski

Nadeszły wieści z za kordonu, iż zwabionych kłamliwymi wieściami na terytorjum rosyjskie obywateli polskich użyto do przymusowych robót rolnych i leśnych. Część z nich aresztowano i internowano w Krajsku i Kołonicy. „Dobrowolnie” pracujący po zbiorach wysłani zostaną do kopalni na Ural.

Francja — bankierem Europy

Paryski korespondent „Polski“ dowiaduje się z kół dobrze poinformowanych, że Francja przystępuje do pacyfikowania Europy przy pomocy dalszych kredytów pod warunkami zabezpieczającymi całkowicie pokój i odbudowę racjonalną krajów europejskich dotkniętych kryzysem finansowym i ekonomicznym. Dotychczas z kredytów francuskich ostatnimi czasy skorzystały: przede wszystkim na pierwszym miejscu Anglja, potem z mniejszych państw europejskich Jugosławia, Węgry, Łotwa i Rumunja. Starają się o kredyty francuskie Rosja sowiecka, Austria, Włochy, Grecja, Bułgaria; Estonia, Hiszpanja i Portugalja. Przedstawiciele nie których tych państw zwracali się już bezpośrednio do kół finansowych francuskich, inni uczynili to, jak np. Austria, za pośrednictwem Ligi Narodów.

O kredyty także na rynku francuskim zabiega Polska. W sprawie tej toczą się od pewnego czasu rokowania na gruncie paryskim.

O kredyty francuskie zabiegają się różnymi sposobami Niemcy, ale jak dotychczas bez powodzenia. Jak wiadomo, Niemcy są niesolidnym dłużnikiem, a przytem kredytów tych chcą użyć na dalsze knowanie i działania jawnie wymierzone przeciwko pokojowi, do czego Francja nigdy nie może dopuścić. O kredytach francuskich Niemcy tylko wówczas mogłyby realnie mówić, gdyby wyrazili swą zgodę na postawione przez Francję warunki i zapewnili dostateczne gwarancje. Na to się jednak, jak dotychczas, nie zanoszą, więc i same kredyty pozostają w mgie iluzorycznych marzeń niemieckich.

Francja jest dzisiaj europejskim bankiem, który pożyczka swego złota tylko w jednym celu, mianowicie, ażeby przyczynić się przy jego pomocy do upacyfikowania Europy zmęczonej dotychczasowym kryzysem zarówno politycznym jak ekonomicznym, w głównej mierze zawinionym przez Niemcy.

Czerwona Gwiazda nad krajiną Żółtego Smoka

W poszukiwaniu nowych rynków zbytu wielkie mocarstwa z Anglią i Ameryką na czele już pod koniec ubiegłego stulecia zwróciły uwagę na ogromne państwo chińskie, stanowiące wprost niewyczerpaną rezerwar surowców. Przedewszystkiem Stany Zjednoczone nosiły się z myślą opanowania rynku chińskiego a wojna z Hiszpanją w 1896 r. stanowiła pierwszy krok w tym kierunku, gdyż odebrane Hiszpanom wyspy filipińskie znakomitą tworzyły odskocznię dla dalszej penetracji handlu amerykańskiego na Dalekim Wschodzie.

Zabiegł Stanów Zjednoczonych poprzedziło doniosłe wydarzenie upadku dynastji mandzurskiej w 1895 r. oraz „Proklamacja do tronu Sun Yat Sena pierwszego prezydenta państwa niebieskiego i twórcy partji „Młodych Chin“. Rewolucyjny ruch chiński zadowolonej powitała Anglja jako zwycięstwo rządów parlamentarnych, które według recepty angielskiej stanowią uniwersalne panaceum nawet w tym wypadku jeśli odpowiadają jak najmniej strukturze społecznej danego narodu. Sun Yat Sen mógł więc w pewnej mierze liczyć prawie, że na oficjalną pomoc mocarstw europejskich, gdzie sfery handlowe w oczekiwaniu pomyslnych konjunktur przyczyniły się w walnie do poparcia rewolucjonistów chińskich przez utworzenie banku szanghajskiego, który zasilał kasę Sun Yat Sena.

Bezpośrednim skutkiem tej „wiosny ludów Azji“ stały się długotrwałe walki i zamieszki między różnego rodzaju generałami, oswobodzicielami oraz popolitykami bandytami, którzy zerowali wśród ogólnej anarchji. Natomiast rządy państw europejskich a także Stanów Zjedn. i Japonji toczyły długie, po części bezowocne pertraktacje to z jedną to z drugą stroną walczącą, zawierając układy z różnymi „mijnstrami“ chińskimi którzy usilowali po sobie z kalejdoskopową szybkością.

Celem wszystkich zabiegów, było wytargowanie jak najbardziej korzystnych warunków dla eksportu danych państw a Londyn, Tokio, a przede wszystkim Waszyngton w nadziei na obfity plon były gotowe przyznać Chinom prawa wielkiego mocarstwa. W pierwszej linji Stany Zjednoczone gdzie znany senator Borah oraz magnat prasowy M. Hearst uprawiali ożywioną kampanję na rzecz „Młodych Chin“ przeknęły niejedną gorzką pigułkę, zmuszone będąc przeboleć śmierć niejednego obywatela amerykańskiego dla dobra sprawy.

W Anglii przewódca liberalów l. v d. G. z ferworem bronił praw Chin, wygłaszając podczas mitingu w Bedford opinję, że wszystko dzieje się w Chinach jak najlepiej.

Lecz Sun Yat Sen spostrzegł, że poparcie udzielone mu tak pochopnie przez wielkie mocarstwa idzie w parze z niesłychanym ich apetytem na bogactwa naturalne Chin. To też mając w pamięci słowa Lenina iż na Dalekim Wschodzie znajdują się siły, które ongiś zniszcza świat kapitalistyczny, Sun Yat Sen nawiązał kontakt z Moskwą.

Przygotowując akcję komunistyczną na Dalekim Wschodzie już w 1918 r. Sowjety powołały do życia Komitet naukowy dla spraw Wschodu, zaopatrzonej hojnie w środki propagandy. Kierownikiem tej instytucji, niejaki Pawłowicz recte Izak Weltmann zwołał w 1920 r. konferencję narodów wschodnich do Baku wykładając ewangelję Marksa: Turkom, Persom, Hindusom, Afganom i Mongołom. Następnie komitet naukowy podzielono na kilkanaście sekcji z których najgłośniejszą jest Instytut Dalekiego Wschodu, pozostający pod kierownictwem Mojżesza Sobelsona Radka.

Z ramienia Sowjetoó wydelegowany został towarzysz Borodin recte Jacob a przydano mu oficera niemieckiego w służbie bolszewików generała Galeana, który w Mandzurji przybrał nazwisko Blüchera. W zamian za „pomoc“ udzieloną Chinom Sowjety żądały — wydania wojny Europie a przewodniczący komuny północnej Sinowjew oświadczył na oficjalnym zebraniu II międzynarodówki, iż „Rosja potrzebuje pomocy 800 milionów Azjatów, by z ich pomocą zgnieść imperjalizm Europy“. Sun Yat Sen

natomiast w przemówieniu wygłoszonym w Kobe proklamował otwartą walkę 1200 milionów Azjatów przeciw 40 „milionom białych“.

Jako pierwsze państwo Stany Zjednoczone podjęły energiczną akcję przeciw wicherzeniu Moskwy zawierając w Szanghaju pakt z generałem Czang Kai Czekiem. Ostatni zerwał natomiast z Sowietami i przy pomocy niemieckiej misji wojkowej na czele z pułkownikiem Bauerem zdobył Hankou, centralną siedzibę rządu chińskich komunistów. Czang Kai Szek pozostaje dotąd najbardziej wybitną osobistością w Chinach, Amerykanie natomiast nie szczędzą pieniędzy i armat, karabinów i amunicji by przyjść mu z pomocą.

Czy atoli to zwycięstwo nie jest prowizoryczne? Prócz Ameryki, Anglii i Japonji są również w wielkiej mierze zaangażowane w Chinach, które dotąd przedstawiają wielki tygiel, z którego dnia pewnego ku zdziwieniu świata miały przez Anglików tak lekomyślnie popieranej „demokracji“, wyskoczyć może nagle czerwone widmo bolszewizmu i anarchji. Czynnikiem decydującym w narodowym życiu Chin jest spokojny chiński chłop, który uprawia ziemię niewiele się troszcząc o walkę i zamęt panujące u „góry“. Lecz jeżeli te w dziesiątki milionów idące rzesze chłopów i kulisów pozyska Moskwa dla swych celów, postępując według wypróbowanej recepty, która poprzez nacjonalizm i wyzwolenie prowadzi chiński lud ku komunizmowi i zależności od Moskwy, to wtedy i polityka Amerykanów okazać się może bezskuteczną jeśli reszta mocarstw nie zdołacie się na jasną i niedwuznaczną politykę wobec budzących się Chin.

Posiedzenie rady naczelnej Stronnictwa Ludowego

Pod przewodnictwem p. Witosa odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego. Omawiano szereg aktualnych spraw politycznych oraz ciężkie położenie drobnych rolników. Wśród spraw organizacyjnych zajmowała się Rada projektem wydania dziennika ludowego i sfuzjowania wszystkich periodycznych wydawnictw Stronnictwa.

Bandyci w maskach otoczyli wóz w lesie

Na drodze Mińsk Mazowiecki—Warszawa powracała do domu furmanką rodzina p. Ch., zam. w Dębach, złożona z pięciu osób i woźnicy.

Gdy dojechali do lasu, nagle z krzaków wyskoczyło kilku zamaskowanych drabów i z okrzykiem „Ręce do góry“ zażądali od jadących wydania gotówki.

Zaskoczeni tym jadący podnieśli krzyk i prosząc drabów o litość i darowanie życia oddali posiadane przy sobie kilkanaście złotych, poczem napastnicy zbiegli w gęsty las.

W dalszej drodze jadący napotkali patrol policyjny i opowiedzieli o napadzie, policjanci mając określony kierunek, w którym zbiegli rabusie udali się wślad za nimi i aresztowali trzech podejrzanych osobników.

Sprawdzeni na posterunku policji rozpoznani zostali jako członkowie bandy rabusiów, która w zeszłym roku została przez policję częściowo zlikwidowana.

Rewizja u drabów ujawniła nazwiska i adresy reszty członków bandy, za którymi policja zarządziła pościg.

Fermenty w armji czerw.

Organ armji czerwonej, „Krasnaja Zwiezda“, ogłasza artykuł Tuchaczewskiego, nowego szefa sztabu generalnego armji czerwonej, w którym autor nawołuje do bardziej ogólnego wyboru rekrutów, mimo to, że i dotychczas stosowano ściśle ankietę do „prawomysłności“ każdego rekruta. Artykuł kończy się słowami: „Więcej baczości wobec wroga klasowego, który usiłuje wdrzeć się w szeregi armji czerwonej!“

Wystąpienie powyższe Tuchaczewskiego stwierdza niezbicie, że stan umysłowy armji czerwonej nie jest bynajmniej przychylny ustrojowi sowieckiemu.

Z POMORZA

Święto Kol. Przysposobienia Wojskowego 6 rejonu.

Sępólno. Powiatowy Komitet W. F. i P. W. w Sępólnie urządził w 2 dniu Święta P. W. t. j. 13-go września uroczystość poświęcenia hali gimnastycznej oraz komory gazowej połączone z Świętem Kol. Przysposobienia Wojskowego 6 rejonu. W uroczystości weźmie udział 28 osobowa orkiestra Kol. Przysp. Wojsk. Apeluje się do wszystkich organizacyj i towarzystw w powiecie, by wzięli jak największy udział ze sztańdarami w uroczystości. Udział członków ilościowo proszą się podać do dnia 5 września Pow. Komitetowi W. F. i P. W. w Sępólnie.

Zaprasza się wreszcie wszystkich, którym nieobca i nieobojętna jest sprawa polskośći kresów naszych zachodnich, by swą obecnością przyczynili się do jak najwyższego podniesienia tej uroczystości.

Zabójstwo.

Starogard. W poniedziałek o godz. 18 zabity został przy ul. Nowowiejskiego Eicha Leon z rewolweru przez Wickiego Jerzego.

Tę ząjścia było następujące: Franciszka Zejnglerowa, właścicielka domu, bez zezwolenia sądu do konać chciała eksmisji lokatorów Wickich (braci). W celu tym przybyła do ich warsztatu (garbarni) w towarzystwie Hartunga Eryka, Eichego Leona i Tochy Franciszka. Lokatorzy, wiedząc o co chodzi, zatarasowali drzwi. Przybyła trójka wraz z panią Zinglerową chciała dokonać eksmisji siłą, wyważając drzwi.

Po wkroczeniu do warsztatu wywiązała się bójka na siekiery i pięści. Eryk Hartunek uderzył trzykrotnie siekierą w plecy i w głowę jednego z braci Wickich. Eicha Leon wymierzył z rewolweru w drugiego z braci, Wicki w obronie własnej strzelił do napastnika, raniąc go śmiertelnie w głowę. Drugi napastnicy prócz Hartunga, który został ranny, uciekli.

Eicha nie odzyskawszy przytomności, zmarł w klasztorze Elżbietanek.

Tocha i bracia Wiccy zostali aresztowani.

Bandycki napad na listowego.

Pelplin. Dnia 1 bm. listowy Wiktor Szpreng, zamieszkały w Rajkowach, jadąc kolowcem z pocztą i pieniędzmi, przeznaczonymi na wypłatę rent do Rajków, został napadnięty pod laskiem p. Hillara przez trzech drabów. Rabusie zadali mu nożem rany w głowę i porwali torbę pocztową oraz browning. Jednego z nich, włóczkę, przyprowadzono na policję pelplińską. Stan listowego jest poważny.

Ohydne zabójstwo.

Kawęczyn, pow. świecki. Dnia 29 sierpnia po południu, przy wypłacie robotników tutejszego majątku doszło pomiędzy dwoma dojarzami a pisarzem o wypłatę pensji do sprzeczki, w wyniku której został zabity pisarz, otrzymanymy dwie rany śmiertelne nożem w okolicę serca. Zawezwana policja z Bukówca i Lniama spisała o ząjściu protokół a morderców, ojca i syna, przetransportowała w kajdanach do więzienia w Świeciu.

Tragiczna śmierć w płomieniach.

Golub. Ub. soboty o godz. 7 wiecz. w zagrodzie rolnika Zgodzińskiego w Ostrowitem w pod Golubiem wybuchł groźny pożar. Ogień w krótkim przeciągu czasu objął swymi płomieniami całą stodołę ze zbiorami tegorycznymi.

W chwili wybuchu pożaru w stodole znajdował się 17-letni służący Zgodzińskiego. Nieszczęśliwy chłopiec nie mógł wydostać się ze stodoły, gdyż któryś z domowników udając się w pole zamknął od zewnętrznej strony drzwi stodoły, nie dostrzegając w niej nikogo.

Po ugaszeniu pożaru w zgłiszczach stodoły znaleziono zwęglone zwłoki tragicznie zmarłego.

Wypadek ten wywołał w okolicy przysięgających wrażenie. Straty spowodowane pożarem wyniosą ponad 12 tys. złotych.

Pod kołami samochodu.

Toruń. Dnia 30 z. m. o godz. 20-tej na szosie prowadzącej do Wrzosów została najechnana przez autobus PM. 53481 kierowany przez szofera Dybowskiego Alojzego z Torunia, Szymańska Marja zam. we Wrzosach, wskutek czego odniosła poważne uszkodzenia obu nóg. Nieszczęśliwą odstawiono do lecznicy miejskiej w Toruniu.

Wojsko w mieście.

Chełmża. W połowie ostatniej dekady sierpniowej, z wielkim utęsknieniem oczekiwano wkroczenia do Chełmży wojska z nad północnych rubieży dzielnicy Pomorskiej, — z Chojnic — w jednostce organizacyjnej 1 Baonu Strzelców, który na czele z dowódcą mjr. Fleszarem, po kilkudniowym przemarszu dotarł do naszego powiatu. Trzeba stwierdzić, że obywatelstwo miasta tem więcej z wielkim entuzjazmem powitało dzielnych wojaków, bo po przeszło 11-letnim istnieniu niepodległości, od chwili wkroczenia wojsk polskich po raz pierwszym na nasze ziemie poza sporadycznym oglądaniem szarego żołnierza na urlopie w większym zespole wojska nie widziało.

Niestety jednak wojsko długo w murach miasta naszego nie zabawi, w pierwszej połowie września bowiem nastąpi odmarsz do stałego miejsca postoju.

Z Pomorza

Szkoła dokształcająca.

Więcbork. W myśl rozporządzenia władzy szk. została liczba godzin z dniem 1. 9. br. zredukowana do 8 godzin w tygodniu. Ponieważ nauka dla terminatorów ma się też odbywać w mniejszej liczbie dni, uchwalila tutejsza Rada Nadzorcza na swem ostatnim posiedzeniu, aby uczono co poniedziałek i piątek od 4 do 8 godziny wieczorem, a więc tylko 2 razy tygodniowo. Zatem pierwszy dzień nauki w nowym roku szkolnym przypada na piątek, dnia 4 września br. o godz. 4 po poł. Uprasza się zatem wszystkich pp. majstrów, aby w tym dniu wszystkich swoich uczniów przysłali na czas, aby kierownictwo szkoły mogło zaraz zorganizować klasy i zestawić statystykę dla władzy szkolnej. Wszelkie zmusy i opóźnienia utrudniają naukę, będą też karane i uniemożliwiają uczniowi po roku osiągnięcia wyższej klasy.

Kradzież benzyny.

Kościerzyna. Ze stacji benzynowej Żyndy, umieszczonej na rynku, znikła w ostatnim czasie większa ilość benzyny bez śladu, podobno około 600 litrów. W jednej z ostatnich nocy pochwycono na gorącym uczynku 24-letniego K. z Kościerzyny w czasie, gdy z wymienionego zbiornika nalewał benzynę do samochodu.

Napad na szosie.

Głodowo, pow. kościerski. Na szosie Więckowy — Głodowo został napadnięty 71-letni Bobkowski. Napadu dokonali dwaj nieznani bandyci i zrabowali mu 170 zł. Napadu dokonali prawdopodobnie ze zemsty.

Złamał rękę przy kradzieży gruszek.

Jaroszewy, pow. kościerski. Pewien mały chłopiec poszedł do pewnego gospodarza na gruszki. Czujny stróż zauważył go na drzewie i kazał mu zejść. Chłopiec zeskoczył z drzewa, przyczem złamał sobie prawą rękę. Odwieziono go do szpitala do Kościerzyny.

Śmierć dziecka w gnojówce.

Grzybno, pow. kartuski. U rybaka Bawelskiego na wybudowaniu bawili się dzieci na dworze, mając wśród siebie półtoroletnią siostrzyczkę. W pewnej chwili dzieci zostawiły ją samą nad kałużą sąsiada, do której się wkułnęła i zalana gnojówką znalazła śmierć niespodziewaną i straszną.

Skradał się do ulów, będzie siedział w ulu.

Lipinki, pow. starogardzki. Już od 4 lat ginęły u nas pszczoły i kradziono miód. Nareszcie złapano złodzieja. Policja bobowska odprowadziła smakosza, który skradł p. Janowskiemu 1 ul z pszczołami i miodem około 1 ctr. wartości 300 zł. Pszczołody potopił w rowie, a miód z ramkami zabrał. Poszkodowany wraz z rodziną przyczynił się bardzo do wytopienia złodzieja.

Wypadek przy pracy.

Lubichowo, pow. starogardzki. Przy naprawie mostu kolejowego na rzece Czarnejwodzie linij kolejowej Skórcz — Czernik zerwały się 21 z.m. pokłady pod lorkami, które spadły z maszyn, przygniatając robotników. Dwóch robotników odniosło poważne obrażenia. Nieszczęśliwych przewieziono do szpitala do Starogardu.

Napad na niewiastę.

Tczew. Nieznanych 5 osobników napadło przy ul. Garmcarskiej na służącą kupca p. Wiśniewskiego z Tczewa, która, nie mając klucza do drzwi, czekała przed drzwiami. Nieznani sprawcy zaczęli ją. Ponieważ nie chciała z nimi pójść, uderzył ją jeden z osobników gumową pałką przez głowę tak silnie, że musiała się udać pod opiekę lekarską. Następnie ten sam osobnik wytlukł przy ulicy Garmcarskiej szybę. Nieznani sprawcy zbiegli niepoznani.

Z rosyjskiej niewoli.

Reda, pow. morski. Z rosyjskiej niewoli wrócił dnia 21 sierpnia niespodzianie niejaki Bładowski z Kanich Bud, który poszedł w r. 1914 tuż po wybuchu wojny jako młody człowiek w pole i dostał się na wschodzie do niewoli.

Nieszczęśliwy wypadek kolejarza.

Łaskowice. W sobotę po południu wydarzył się na dworcu nieszczęśliwy wypadek. Do będącego w biegu pociągu towarowego chciał wskoczyć konduktor Szamlewski z Grudziądza, przyczem dostał się pod koła pociągu, które mu odcięły stopę. Nieszczęśliwego przewieziono na dworzec grudziądzki skąd go pogotowie zabrało do szpitala miejskiego.

Jarmark.

Świecie. Jarmark w Świeciu na konie i bydło odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 września br.

Napad bandycki z rewolwerami w rękę.

Bydgoszcz. Dnia 30 bm. w godzinach popołudniowych, przybyło do restauracji p. Szmelca w Rykowie, jakichś dwóch osobników, którzy kazali sobie podać jeść i pić. Gdy przyszło do płacenia rachunku, wynoszącego coś około 15 złotych, osobnicy oświadczyli, że nie zapłacą, bo nie mają pieniędzy. Na skutek takiego dyktum, p. Szmelca chciał zatrzymać jednemu z nich kapelusz, a wówczas osobnik dobył momentalnie z kieszeni browning, któ-



Już

okazały się w Agenturach loteryjnych, Bankach Ludowych, w kioskach „Rucho” i tysiącach innych miejsc sprzedaży

losy 3 złotowe

Wielkiej Loterii na
Pomnik Wdzięczności

Najw. Serca Pana Jezusa
w Poznaniu.

Ciągnięcie nieodwołalnie 7, 8 i 9 września.

Kilkanaście tysięcy wygranych
wartości 90.000,— złotych.

ry wymierzył w piersi p. S. Wystraszony p. S. pozwolił wyjść obydwu bandytom z restauracji. Ochłonawszy jednak z pierwszego wrażenia, wybiegł za nimi, chcąc ich ścigać, bandyci jednak oddali w jego stronę dwa strzały, szczęściem chybiające. I bez przeszkód ulotnili się w kierunku lasu.

W parę godzin potem ci sami bandyci napadli na mieszkanie leśniczego, w leśniczówce Zacisze, p. Karola Martowicza, do którego jeden z bandytów oddał strzał. Strzał na szczęście chybił, a p. Martowicz, nie tracąc przytomności rzucił się na strzelającego bandytę i rozbroił go; co widząc drugi bandyta zbiegł. Dzielną leśniczy zdołał tymczasem przytrzymać napaśnika i oddać go w ręce policji. Za drugim bandytą czynione są poszukiwania.

1000 batów za dręczenie teściowej

Jak prymitywne panują jeszcze w Chinach pojęcia o prawie i ludzkości dowodzi w dziennikach angielskich wyrok sądu Kweyang, głównym mieście chińskiej prowincji Kwe-czau. Prowincja ta pozostaje w zależności od Nankinu, w rzeczywistości jednak rządzi się zupełnie niezależnie.

Pewien Chińczyk stanął wraz ze swą żoną przed sądem oskarżony o morderstwo. Człowiek ten uderzył swoją matkę tablicą przodków z okrzykiem: „Nie ja cię biję, ale mój ojciec”.

Matka wzięła sobie tak do serca tę demonstrację, że zażyła wielką dawkę opium, wskutek czego nastąpiła jej śmierć. Matkobójca i jego żona zostali uwięzieni, a po krótkim czasie skazano ich na śmierć. Ze stanowiska chińskiego bowiem uderzenie matki tablicą było równoczesne z zasądzeniem jej przez syna na śmierć.

Jeszcze ciekawiej dla Europejczyka przedstawia się wyrok na synową. Była ona oskarżona o to, że latami cała tak dręczyła swoją świekrę i buntowała na nią syna, iż to było powodem, iż nieszczęśliwa szukała ucieczki od życia. Nie było wprawdzie zbyt silnych dowodów na poparcie tego zarzutu niemniej sędziowie nie wahali się zasądzić kobiety na najokropniejszy rodzaj śmierci, jaki można sobie wyobrazić. Skazańców traci się bowiem w tej prowincji zapomocą t. zw. „ling-chi”. Kara śmierci następuje w ten sposób, że delikwent otrzymuje 1000 batów. W tej straszliwej egzekucji przejawia się naderwyczący charakterystycznie okrucieństwo natury chińskiej.

Ludzkość głosuje już od 2000 lat

Arystoteles, który urodził się w roku 384-tym przed Chrystusem, twierdził, że naród, stojący wysoko pod względem kulturalnym powinien i musi mieć właściwą sobie organizację państwową.

Dawniej jeszcze Solon, grecki mędrzec i mąż stanu, napisał dla swej ojczyzny Aten, nową konstytucję — zbiór praw, którą możemy określić jako pierwszy szczebel, prowadzący do prawdziwej demokracji. Był on pierwszym politykiem, który chciał wpoić w naród pojęcie o żywym współdziałaniu w życiu państwowym. Pragnął swą konstytucją zbudować pomost między arystokracją i ludem. Konstytucja ta nie była ściśle demokratyczna, bo uzależniała prawa polityczne od stopnia posiadania majątku, jednakże w autokratycznym wówczas ustroju państwowym przedstawiała pierwszy krok do demokratyzacji.

Państwo klasowe Solona nie utrzymało się: zmiotła je tyranja Pejzistratosa. Dopiero Perykles zbudował bardziej demokratyczne podstawy życia państwowego.

Pierwsze prawo wyborcze z przed 2.600 lat, z którego niewolnicy byli wykluczeni, dawało jeszcze wybory klasowe. Obywatele byli podzieleni na cztery klasy wyborcze.

Przeszło 2.000 lat temu istniały prawdziwe drańskie kary dla posłów, którzy zaniedbywali swój najwyższy obowiązek — interes narodu. Płacili oni znaczne kary pieniężne, a czasem ponosili karę śmierci. Nietykliwość wówczas nie istniała.

Anglia w roku 1647 przez rewolucję Cromwella stworzyła parlament nowoczesny. Islandja dumna jest z tego, że w tym roku obchodziła 1000-lecie swego sejmku. Głosowanie tajne wprowadziła rewolucja francuska, podczas gdy w Anglii do roku 1872 oddawano głosy ustnie, protokularnie.

Północno-amerykański stan Wyoming może się pochwalić, że pierwszy nadał prawo głosowania kobietom w roku 1865.

Po lewej i prawej stronie korytarza

W ostatnich dniach przyniósł berliński „Lokal-Anzeiger” długi artykuł wstępny pod tytułem „Po lewej i prawej stronie korytarza”. Chodzi tym razem również o tą starą śpiewkę, powtarzaną do znużenia przez niezmordowaną propagandę niemiecką. Przez danie mianowicie Polsce dostępu do morza „zniszczono kiedyś kwitnące obszary środkowej Europy, dlatego tylko, że mają ludność niemiecką i że niemieckimi chcą pozostać...” I tu następuje rejestr — niedługi — urojonych względnie sfabrykowanych krzywd niemieckich; po których czytamy co następuje: „Przy takim stanie rzeczy dziwią się mędrcy światowi, że Niemcy i Europa nie rozwijają się normalnie. Korytarz nadwiślański jest rakiem, toczącym organizm gospodarczy Europy. A w takim wypadku nie pomaga głuche milczenie, lecz szybka interwencja przy pomocy miłosiernego noża chirurga...”

Jasne jest, o co pismu berlińskiemu chodzi: o rewizję granic, zwrot Pomorza i temsamem odcięcie Polski od dostępu do morza. Postulaty te stawia ono bardzo ostro bez uciekania się do niewyraźnych a dotąd stosowanych propozycji pokojowego i ugodowego załatwienia rzeczy. Głos więc powyższy notujemy jako wyraz ewolucji w kierunku jeszcze skrajniejszym problemów wschodnich w Niemczech. Dla nas zaś są one już przesądzone: do zmiany granic niemieckich i rabunku Pomorza nie dopuścimy nigdy.

Strach przed polskim „Drang nach Westen“

W związku z kilkoma wypadkami przejścia ziemi z rąk niemieckich w polskie na t. zw. Pograniczu niemieckim koła szowinistyczne zajęły się budzeniem niemieckiej opinii publicznej do obrony przed jakimś urojonym polskim „Drang nach Westen”. Ostatnio podawany wypadek z majątkiem Kolesin (Gros Goltzen), gdzie to żyd z Frankfurtu — Salomon — sprzedał Polakom ziemię, akcją tą wzmożył dzięki wyzyskaniu go przez nacjonalistów do gwałtownej nagonki na ekspansywny element polski. Element ten stosuje rzekomo za pieniądze rządu warszawskiego pokojową ofensywę gospodarczą wzdłuż całej wschodniej granicy Niemiec i umacnia swój stan posiadania roli, wypierając z niej element niemiecki. Z drugiej strony na ręce Polakom idzie nędza gospodarcza rolnictwa niemieckiego, godzącego się nawet na akt zdrady interesów narodowych w momencie silnej depresji psychicznej poprzez oddawanie ziemi w ręce polskie. I tu strona niemiecka stwierdza ze smutkiem, że drogą pośrednią „Osthilfe” pomaga Polakom, miasto służyć za ratunek rolnikowi niemieckiemu.

„Granica ku Berlinowi kruszy się... Polski napór przerwał już na wielu miejscach tamy niemieckie i zalał je” — pisze ze smutkiem Deutsche Zeitung, ciągnąc dalej: „Muszą znaleźć się środki i metody dla uchronienia własności niemieckiej przed apetytami polskich kupców... Należałoby stworzyć pas graniczny, podobnie jak jest w Polsce, gdzie Niemcom wzbroniono kupno ziemi na 30-kilometrowym pasie wzdłuż granicy... Na strusią politykę niema tu miejsca, bo chodzi o to, by niemiecki wschód, a przez to ojczyzna nie poniosła szkody.

Rzadkie wypadki zakupu dodatkowego ziemi dla powiększenia karłowatych gospodarstw przez ludność polską Pogranicza, strona niemiecka wykorzystuje do propagandy antypolskiej, na szeroką zakrojonej.

Kupujcie towary krajowe!

Drukiem drukarni „Dziennika Pomorskiego” w Chojnicach
Redaktor odpowiedzialny: Bonifacy Chmielewski, Chojnice

Wydawca Juliusz Schreiber, Chojnice.

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 2. września 1931 r.

Na powitanie roku szkolnego

Stęskniły się miejskie bruki,
Stęskniły się szkolne ściany,
Do tej nieszwy hałaśliwej,
Do tej działawy roześmianej.

Zabrakło im małych nóżek,
Zabrakło im małych rączek
I buziaków, z których każdy
Jest jak świeży kwiatu pączek.

Pocieszcie się, miejskie bruki,
Szkolne ściany się pocieszcie:
Wraca ze wsi drobny ludek,
Radość w mieście, wiosna w mieście!

Znow wybiegły na ulicę
Małe skrzytały, płoche skrzytały;
Wrócił ze wsi drobny ludek,
Niby ptaków rój skrzydlaty.

Ścielcież ptakom miękkie gniazda
W każdym domu, w każdej szkole:
One swoim świergotaniem
Rozjaśniają wam chmurną dolę.

A wy dwójki i nagany,
Co się pchacie do dziennika,
Lećcie precz, na cztery wiatry.
Niechaj wszelki ślad wasz znikną.

Zato piątki i pochwały,
Z których tyle jest radości,
Nie kryjcie się gdzieś po kątach,
Zapraszamy miłych gości.

Nie lękajcie się ciasnoty,
W każdej szkole się zmieścicie;
Spieszcie do nas całym tłumem,
Umilajcie dzieciom życie!

Koncert bałałajkowy w Chojnicach.

W sobotę 5 września rb. o godz. 8,30 w sali teatralnej Hotelu Centralnego w Chojnicach odbędzie się tylko jeden koncert rosyjskiego artystycznego zespołu bałałajkowego pod dyr. Eug. Dubrowina. W programie utworów klasycznych oraz rosyjskie pieśni ludowe. Zespół ten już gościł w Chojnicach w kwietniu roku 1930 i zostawił po sobie bardzo sympatyczne wrażenie. Program sobotniego koncertu zupełnie nowy i odmienny. Wielkim plusem dla zespołu jest uzyskanie p. Eug. Dubrowina, genialnego artysty-wirtuoza i solisty radja. Powodzenie zapewnione, a dla tego trzeba wcześniej nabywać bilety, które już sprzedaje księgarnia „Dziennika Pomorskiego“.

Ucieczka z Zakł. Wychow.

Wczoraj po południu zbiegło z tutejszego Krajowego Zakładu Wych. czterech wychowanków w ubraniach, jakie wychowankowie tego zakładu noszą. Dwóch z nich powróciło dobrowolnie z żalem z powrotem. Pozostali udali się niewiadomo, w jakim kierunku.

Napad rabunkowy.

Wielką niespodziankę sprawił wczoraj wyjazd p. komendanta Powiat. P. P. komisarza Sapeckiego z kilkoma posterunkowymi i komendantem posterunku, samochodem w kierunku Męcikała. Chodziło o napad rabunkowy, dokonany na osobie kolejarza Rybickiego z Chojnic, który, jadąc rowerem w kierunku Powalek, został napadnięty przez dwóch nieznaną osobników w ubraniach wychowanków Zakł. Wychow., którzy, wyskoczywszy z lasu położonego nad szosą przy drodze do Krojant, zatrzymali wymienionego i zażądali od niego najpierw papierosów, które, stojąc o kilka kroków od R., kazali sobie dorzucić, a następnie, widząc w kieszeni napadniętego butelkę z wódką, i tę kazali sobie podać. W końcu zażądali gotówki, której jednak napadnięty nie posiadał. Zadowolony z oswiadczeniem napadniętego, że gotówki nie posiada, bez rewizji osobistej wycofali się do lasu, pytając się jeszcze o drogę do Tuchola, poczem pozwolili mu odjechać w kierunku stacji Powalek. Stąd zaraz zaalarmowano policję, która pod osobistym kierownictwem p. komisarza Sapeckiego wyruszyła na poszukiwanie sprawców. Mamy nadzieję, że sprawców uda się przytrzymał i należycie ukarać.

Z zawodu fryzjerskiego.

W ostatnią niedzielę odbył się lotny kurs zawodowy, urządzący przez Cech Fryzjerów i Perukarzy w Chojnicach. Punktualnie o godz. 15-tej w obecności przeszło 20 uczestników i to z Chojnic, Czerna i Kamienia, celem mistrz p. Jan Roliński otwiera kurs, witając obecnego prezesa Związku Polskich Cechów Fryzjerskich na Pomorzu p. Jana Nowakowskiego i instruktora zawodowego p. Alojzego Kamińskiego z Grudziądza, jak również i obecnych kolegów i koleżanki, wyjaśniając zarazem wielkie znaczenie kursu, z zaznaczeniem, że takie odbywać się będą częściej z różnych dziedzin zawodu fryzjersko-perukarskiego. Następnie przemawiał do obecnych prezes Związku p. Nowakowski, który w treściwych słowach wyjaśnił różną sprawę w zakresie zawodu fryzjerskiego wchodzące, apelując do

obecnych by na przyszłość gremjalnie brali udział w takich kursach lotnych, gdyż przynoszą takowe wielką korzyść. Następnie zademonstrował p. Kamiński praktycznie kilka fryzur damskich i męskich, co obecni śledzili z wielkim zainteresowaniem. Na końcu wyjaśniał jeszcze p. instruktor w różnych działach tajemnic praktykowania, za które z wielką wdzięcznością podziękowali obecni.

W najbliższym czasie odbyć się ma kurs sanitarny dla członków tut. Cechu.

Starszy Cechu p. Roliński dziękując jeszcze raz w imieniu Cechu jak i obecnych p. prezesowi Związku, zamknął kurs o godz. 21,30 hasłem „Cześć Fryzjerstwu“.

Znalezione przedmioty.

W czasie od 1 do 31 8. rb. znaleziono następujące przedmioty: płaszcz męski, portmonetkę z mniejszą kwotą pieniędzy, torbę damską, naszyjnik, parasol, kaczka — Powyższe przedmioty oraz kaczka odebrać można w Miejskim Urzędzie Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego, Rynek 2.

W sprawie domu administracyjnego Okr. Kasy Chor.

Na posiedzeniu Magistratu w dniu wczorajszym zapadła ostateczna decyzja w sprawie budowy gmachu dla Okr. Kasy Chor. Korporacje miejskie uchwały na cel tej budowy 20.000 zł. z funduszy własnych, na nie 10.000 zł. Ponieważ jednak Kasa Chor. domaga się więcej ubikacji, niż przewidziano w planie budowy, koszty budowy gmachu obliczono na 130.000 do 150.000 zł. Wobec tego Magistrat odstąpił od zamiaru postawienia nowego gmachu i odda Kasie Chor. dom, położony przy ulicy Dworcowej 19.

Dnia 1 września rb. w tut. Urzędzie Stanu Cywilnego zgłoszono: **urodzenia**: rolnik Paweł Sprengel, córka Janina; robotnik Antoni Piesek, syn Gerard i córka Elżbieta; **ślub**: badacz mięsa Teofil Kupc i gospodyni Helena Baszanowska, oboje z Chojnic.

Na dzisiejszym targu placono:

jajka 1,80—1,90 zł. masło 2—2,30 zł. okonki 40—80 gr. płotki małe 3 funty 1 zł. większe funt 40—60 gr. szczupaki 1—1,10 zł węgorez 1,80 zł. wieprzowina 0,80—1,30 zł. cielęcina 0,75—1,20 zł. wołowina 0,75—1,10 zł. skopowina 0,70—1,10 zł. kury 2,50 do 3,00 zł. kurczaki 1,20—1,50 zł. kaczki 2,30 zł. gęsi 6—8 zł. indyki 5—8 zł. gołąbki 1,80 zł. para kalarepa 10 gr. marchew 10 gr. cebula 10 gr. kapusta 10—25 gr. kalafior 10—40 gr. ogórki 5 gr. jagody 25 gr. borówki 25 gr. grzyby 10—25 gr. gruszkę 20—40 gr. jabłko 20—35 gr. sliwkę 20 do 40 gr. pomidory 25—30 gr. żyto 11—11,50 zł. kartofle 2,50 zł. słoma 4 zł. drzewo fura 10—13 zł. torf fura 10 zł. prosięta 28—40 zł.

Powiat

Odpust Pocieszenia Matki Boskiej.

Wiele, pow. chojnicki. W niedzielę 30 sierpnia odbył się we Wielu odpust Pocieszenia Matki Boskiej, który sprowadził znowu licznych wielbicieli Marii do stoń Jej, by tutaj na Kalwarji, przed cudownym obrazem Matki Boskiej szukać pociechy i pomocy w tych ciężkich czasach. W sobotę o godzinie 2 po p. l. rozpoczął się odpust kalwaryjny. Pierwsze podniosło a porównujące kazanie na temat: Zbawieniem Polski to trzymanie się Wiary św. — wygłosił ks. proboszcz Wry. za. Kazanie miało zakończył kazanie aktem oddania wszystkich obecnych i Ojczyzny w szczególności opiekę Marii, Królowej Korony Polskiej. Po kazaniu rozpoczęła się Droga Krzyżowa na Kalwarję. Prowadził ją ks. rektor Skwierawski z Krakowa. Drugie kazanie przy kaplicy świętej Weroniki wygłosił ks. administrator Górecki z Lipusza, trzecie przy kościele Ukrzyżowania — ks. wik. Mańkowski z Wiele. Oba te kazania były „o męstwie i wytrwałości chrześcijańskiej“. Ostatnio w sobotę kazanie wygłosił ks. wik. Ptach z Brus. Od godz. 3 po poł. do późnego wieczoru słuchano spowiedzi, do pomocy której przybyło 12-tu księży.

W niedzielę o godz. 5-tej rano odprawił ks. prob. pierwszą mszę św., po której nastąpiło wdziałanie Komunii św. przeszło 2 tys. wiernym. Od godziny 7-mej odprawiono dalsze Msze św. Ostatnia Msza św. w kościele farnym była o godz. 9-tej. O godz. 10 wyruszyła procesja z Przenajśw. Sakramentem na Kalwarję do kościoła Grobu Pana Jezusa. W kaplicy Królowej Pokoju nad jeziorem odprawił ks. prob. Wrycza, niosący Przenajśw. Sakram., replikację. Sumę odprawił ks. wik. Malinowski z Zblewa. W czasie Mszy „w. śpiewy na głosy wykonał miejscowy chór śpiewacki „Cecylja“. Bardzo podniosło kazanie o opiece i pomocy Matki Boskiej w troskach doczesnych jak w powstaniu z grzechów wygłosił ks. kuratuz Zawadzkiński z Odrów. O godz. 3-ciej nastąpiły niespory z uroczystą procesją, w której brało udział 16 księży. Kazanie końcowe wygłosił ks. proboszcz. Nadmienić wypada, iż po długotrwałych deszczach nastąpiła w sobotę pogoda, która przybrała w odświeżoną szatę słoneczną niedzielę odpustową.

Tow. Pszczelarzy w Chojnicach. Zebranie miesięczne w niedzielę dnia 6 9. br. w lokalu zebrań o godz. 1/2. Wykład p. t. Jesienne zaopatrzenie pszół.

Wiadomości meteorologiczne

Dzisiaj po południu: Temperatura i pogoda bez zmian. W czwartek: Żadnych znaczniejszych zmian.

Minister defraudantem

Litewski Trybunał najwyższy nałożył areszt na majątek b. ministra Petrulisa wartości 230.000 litów. Były minister Petrulis oskarżony jest o nadużycia, popełnione w czasach swego urzędowania. Jest on obecnie na wolności za kaucją w wysokości 200.000 litów. Oprócz sprawy karnej za nadużycia sąd rozpatrywał powództwo cywilne ministerjum skarbu przeciwko niemu.

Uroczystość św. Augustyna w Watykanie

Z okazji uroczystości św. Augustyna Papież przyjął o. Estebana, generała zakonu Augustjanów oraz o. Casamassa, uczonego wielbiela studjów augustjańskich, którzy wręczyli Mu egzemplarz drugiego tomu „Miscellanea Augustiana“. Tom ten zawiera teksty i studia nad dziełami św. Doktora Łaski. Został on wydany staraniem zakonu Augustjanów z okazji 1500-ej rocznicy śmierci Wielkiego Biskupa z Hipponu.

Ojciec św. podziękował ofiarodawcom, pobłogosławił ich pracę i dał wyraz swemu uznaniu dla publikacji, która ma wielkie znaczenie religijne i naukowe. — (KAP.)

Defraudacja kierow. Ostbundu 18 tysięcy guldenów zniknęło bez śladu

Kierownik bankastycznego niemieckiego „Ostbundu“ w Gdańsku niejaki Erich Meffke, który musiał dla swego wrogiego nastawienia do państwa polskiego zlikwidować swą akcję na terenie polskim, stawał przed sądem gdańskim oskarżony o defraudację. Jako rzekomo wygnany z Polski stanął on w Gdańsku na czele „Ostbundu“, którego administrację prowadził tak, że 18.000 guldenów zniknęło bez śladu.

Oficjalnie Meffke reprezentował pretensje licznych dawnych rolników z terenu Rzplitej, którzy osiedlili się byli na terenie W. M. Gdańska. Urząd odszkodowawczy Rzeczy uważał go za swego oficjalnego reprezentanta dla spraw odszkodowania emigrantów z Polski.

Akt oskarżenia zarzucał mu, że popełnił oszustwo w trzech wypadkach. Chodziło o cały szereg defraudacji popełnionych przez dłuższy czas na niekorzyść swych klientów.

Sąd skazał Meffkego za oszustwo w dwóch wypadkach na 10 miesięcy więzienia.

Gleby Płodów Rolnych w Poznaniu

Poznań, dnia 1. IX. 1931 r.

Warunek: bandel hurt fr. st. załad. ładunki wago-
dostawa zaraz za 100 kg., w zryte:

Zyto	20,50—21,75
Pszenica	20,75—21,75
Jęczmień przemiałowy	17,75—19,00
Jęczmień browarowy	21,00—23,00
Owies nowy	16,50—17,10
Mąka z. 65% w. w. w.	32,50—33,50
Mąka p. 65% w. w. w.	33,25—35,25
Otręby żytnie	12,75—13,50
Otręby pszenne	12,50—13,50
Otręby pszenne (grube)	13,50—14,50
Rzepak	26,50—27,50
Groch Victoria	23,00—26,00

RUCH W TOWARZYSTWACH

Baczność! Powstańcy i Wojacy. Zebranie miesięczne odbędzie się w środę dnia 2 września b. r. o godz. 20 (-8-ej) w salce p. Seydy. — Wszyscy druhowie winni na to zebranie przybyć.

Za wolność! Zarząd.
T. G. „Sokół“ - Sekcja Gier Sportowych. W środę 2 bm. od godz. 6-tej wiecz. trening w piłkę nożną i koszykową na stadionie. Kierownik.

Tow. Gimn. „Sokół“ oddział żeński. Gra w siatkówkę odbędzie się 3 bm. o godz. 8-mej w hali gimn. stycznej na Pl. Piastowskim. Przybycie wszystkich druhen konieczne. Czotem! Sekretarka.

S. M. P. Męskie. Dziś o godzinie 8-mej wiecz. zebranie orkiestry w szkole Powszechnej. Przybycie wszystkich druhow konieczne ze względu na objęcie urzędowania przez nowego kapelmistrza.

Zarząd.
Zebranie Związku byłych Zaw. Wojsk., odbędzie się w czwartek dnia 3 9. 1931 r. w lokalu p. Węsierskiego o godz. 8-mej wiecz. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Kolo Pań K. P. W. Zebranie miesięczne odbędzie się w środę dnia 2 9. 1931 r. o godzinie 20-tej w poczekalni I kl. Ze względu na ważność spraw uprasza się o jak najliczniejszy udział. Zarząd.

„Chojniczanka“. Dziś o godz. 8 i pół (środa) odbędzie się zebranie Klubu Sportowego „Chojniczanka“ w lokalu p. Koperskiego. Ze względu na ustalić się mającą 3-cią drużynę, komplet graczy potrzebny. Prezes.

Gięda bydłowa

Poznań, dnia 1. IX. 1931.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

Bydło:	
A. Woły:	
a) pełnomięsne wytuczony woły, najwyższej wartości rzeźnej, niezaprzęgane	—
b) pełnomięsne wytuczony woły od 2 — 3 lat	—
d) Mięiste tuczone starsze	—
c) Miernie odżywione	—
B. Stadniki:	
a) Wytuczony pełnomięsisty	96—100
b) Tuczony mięsisty	80—90
c) Nietuczony, dobrze odżywiony starsze	66—76
d) Miernie odżywione	50—60
C. Krowy:	
Wytuczony pełnomięsisty	104—116
Tuczony mięsisty	90—100
Nietuczony, dobrze odżywiony	60—68
Miernie odżywione	40—50
Jałowice:	
Wytuczony pełnomięsisty	104—112
Tuczony mięsisty	88—100
Nietuczony, dobrze odżywiony	66—76
Miernie odżywione	56—64
Cieleta:	
a) najprzedniejsze cielęta tuczone	116—124
b) średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki	108—114

c) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	96—106
d) liche ssaki	80—90
Owce:	
Opasy chlewne	
a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	120—124
Swinie:	
a) tuczone ponad 150 kg. żywej wagi	—
b) pełnomięsne od 120 do 150 kg. żywej wagi	150—158
c) pełnomięsne od 100 do 120 kg. żywej wagi	140—148
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	128—136
e) mięsne świnię ponad 80 kg.	116—126
f) maciory i późne kastraty	136—146
Swinie bekonowe	120—126
Przebieg targu normalny.	

b) pełnomięsne	27—29
c) mięsne	20—23
d) miernie odżywione	—
C. Krowy:	
a) młodsze, pełnomięsne, najwyższej wartości rzeźnej	27—29
b) pełnomięsne	24—27
c) mięsne	20—22
d) miernie odżywione	do 18
D. Jałowki:	
a) pełnomięsne, najwyższej wartości rzeźnej	32—34
b) pełnomięsne	27—29
c) mięsne	24—26
Cieleta	
a) najprzedniejsze cielęta tuczone	70—80
b) najprzedniejsze ssaki	45—50
c) średnio tuczone cielęta i średnie ssaki	35—40
d) liche ssaki	18—20
Owce	
a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	38—40
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżywione młode owce	35—37
c) mięsne owce i skopy	30—32
Swinie	
a) tuczone ponad 150 kg. żywej wagi	53—54
b) pełnomięsne od 120—150 kg. żywej wagi	50—52
c) pełnomięsne od 100—120 kg. żywej wagi	47—49
d) pełnomięsne od 80—100 kg. żywej wagi	42—45
e) mięsne świnię 60—80 kg. żywej wagi	40—41
Swinie bekonowe za 50 kg.	40—41

Gięda bydłowa

Gdańsk, dnia 1 IX 1931 r.

(Ceny za 50 kilogram żywej wagi.)

Bydło	
A. Woły:	
a) pełnomięsne wytuczony woły, najwyższej wartości rzeźnej	1. młodsze 32—34 2. starsze —
b) pełnomięsne	1. młodsze 27—29
B. Stadniki:	
a) młodsze pełnomięsne, najwyższej wartości rzeźnej	30—33

Hotel Polonia

W każdą środę, sobotę i niedzielę

koncert-dancing

Wstęp wolny!

Przetarg przymusowy

W czwartek dnia 3. 9. 31 sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę:

- 1) w **Stawęcinie** o godz. 10 przed sołectwem 14 owiec
- 2) w **Silnie** przed sołectwem o godz. 12-tej 1 rówier

W. Kowalski

Kom. sąd Chojnice 1635

Wielka licytacja upadłościowa

W sobotę, dnia 5. września b.r. od godz. 9,30 począwszy sprzedawać będę przy Rynku we fmie Balcer - Borris najwięcej dającemu za gotówkę:

różną konfekcję damską, koszule męskie, bielizna, różne towary krótkie, nici, szelki, czapki, kapelusze, skarpety, pończochy damskie i dziecięce, płaszcze damskie i suknie. Miski, filiżanki, garnki kamienne, materiały na palta, ubrania i suknie

Licytacja odbędzie się **napewno**. Mający zamiar nabyć jakiś przedmiot na licytacji, mogą już od poniedziałku, dnia 31. 8. 31 takowy oglądać w składzie przy Rynku.

Szeleziński kom. sądowy. 146

Udzielam lekcji

języka polskiego, francuskiego i rosyjskiego

Łask. zgłosz. przyjmuje **Drogerja, Dworcowa 22.****Codziennie świeży chleb**

pszenno - żytni znany z dobrego smaku poleca

Franciszek Güntzel, Strzelecka 1.

Hotel Dworcowy

W czwartek dnia 3. bm. o godz. 8-mej wieczorem

nogi wieprzowe i kielbaski z kapustą.**Dachówkę cementową**

sprzedaje tanio na dogodnych warunkach

Edmund Wróblewski, Brusy Tel. 4.

KINO NOWOŚCI

Dziś, w środę o godz. 8.15 2. września br.

John Gilbert

aktor, który zajął wszystkie serca i podbił wszystkie umysły w filmie

MASKI Erwina Reinera

Dramat wiecznego pożądania i wiecznego kłamstwa miłości na tle autentycznego dramatu życiowego we Wiedniu.

Służąca Mieszkanie

zaraz potrzebna

Sawicka

ul. Gockowskiego nr. 7. II.

i pokój z kuchnią i jeden pokój umeblow. zaraz do wynajęcia.

Jarzebińska, Pl. Piastowski 7.

Kosze z kwiatami,

bukiety, kwiaty cięte, róże, wieńce

po bardzo niskich cenach poleca

L. Howe

Ogrodnictwo Człuchowska 53

2 umeblowane pokoje

z balkonem

3 pokoje z kuchnią

natychmiast do wydzierżaw.

Do zapytania

Plac Jagielloński 3.

Udzielam lekcji

języka niemieckiego oraz konwersacji niemieckiej

Gdzie wskazuje ekspedycja „Dziennika Pomorskiego”

Ogłaszajcie w poczytnym piśmie naszym**Hotel Centralny**

Od dziś codziennie od godz. 10-tej wiecz. wyłapy znającego humorysty i komiczisty

Swicza

przy dźwiękach orkiestry-Kamińskiego

Uprzejmie zaprasza **Skwierawski.****FARBY**

Farby w proszku, do pokostu i farby wodne. Wyroby polskie i zagraniczne, wyważone, na funty i w beczkach. Pokosty czyste i białe, fabrykat swójski i holenderski, farby gotowe, olejne farby lakierowe do użycia domowego, fachowo przyrządzone lakiery, pendzle, szablony, tapety.

Jak na największy wybór tylko pierwszorzędnej jakości. — Ceny umiarkowane.

Drogera, Handel Farb**BRACIA HUBERT**

właśc. JULIAN HUBERT

Chojnice, Pom. Gdańska 18

Rok zał. 1894. Tel. 219.

Na przyjęcie do I. Komunii św.

książki do nabożeństwa, różańce, gromnice oraz obrazki pamiątkowe

w wielkim wyborze poleca

Księgarnia Dziennika Pom.**Pomogę W. P. oszczędzać**

przez moje

TANIE DNI, od 1 — 15 września 1931 r.

na przedmioty użytku domowego. Wykorzystajcie tak rzadką okazję nabycia przedmiotów kuchennych i innych domowego użytku i przedmiotów stalowych w bardzo dobrej jakości.

W celu zapoznania z memi niskimi cenami, podaję kilka poniżej: talerze płaskie i głębokie 25 gr. — filiżanki 25 gr. — miski od 30 gr. począwszy półmiski 4 zł., — dzbanki do kawy 2 litr. 1,35 zł. — garnitur do mycia od 8 zł. pocz., pozatem szkła do zaprawy, noże, widelce, łyżki i inne.

Ludwik Rasch

Chojnice.